Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano

GAZETA PORANNA

Nr. 6404 Lwów, czwartek 8 czerwca 1922. Rok XIII

Nowe przesilenie gabinetowe.

Prawnicy polscy przeciwko reformie rolnej.

Zamach na eks-kanclerza Scheidemanna.

Dymisya gabinetu Ponikowskiego przyjęta.

Decyzya Naczelnika Państwa spadła na rząd niespodziewanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godz. 11 przed południem członkowie rządu z prezesem Ponikowskim na czele **udali się do Belwederu** w celu ostatecznego wyjaśnienia sytuacyi. Przyjęcie Rady ministrów w Belwederze trwało trzy **kwadranse.**

Przyjmując ministrów, Naczelnik Państwa **oświadczył z góry, że zgłoszoną w piątek dnia 2. bm. dymisyę rządu przyjmuje.**

Po tem oświadczeniu Naczelnik Państwa wyraził uznanie ustępującemu gabinetowi oraz wypowiedział nadzieję, iż w trakcie przesilenia **wyjaśnią się sprawy, co do których istnieją obecnie wątpliwości i różnice poglądów.**

Przemówienie Naczelnika Państwa wywarło bardzo silne wrażenie na członkach rządu, którzy wprost z Belwederu udali się do gmachu Prezydyum Rady ministrów dla ustalenia zarządzeń od nośnie zawiadywania sprawami państwowemi, aż do chwili definitywnego zakończenia kryzysu.

Prezydent ministrów po opuszczeniu Belwederu pojechał do Sejmu **celem zakomunikowania marszałkowi Trąmpczyńskiemu** o przyjęciu dymisyi gabinetu. Po krótkiej rozmowie z marszałkiem Sejmu, prezydent ministrów powrócił do Prezydyum Rady ministrów.

Marszałek Trąmpczyński zawiadomiony o sytuacyi, **zwołał niezwłocznie na środę w południe konwent seniorów.** Zadaniem konwentu będzie ustalenie istoty przesilenia oraz wyjaśnienie, czy należy utworzyć **gabinet parlamentarny, czy też pozaparlamentarny,** ewentualnie kogo powołać do utworzenia nowego rządu.

POWODY DYMISYI.

Warszawa, 6. czerwca.

(PAT). W wywiadzie z współpracownikiem „Kuryera Warszawskiego“ premier Ponikowski na zapytanie, jakie były istotne powody przyjęcia dymisyi, odpowiedział:

„Naczelnik Państwa udzielił gabinetowi dymisyi nie dlatego, aby mu odmawiał swego zaufania ze względu na taką lub inną działalność ministrów, ale ze względu na to, że okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa, tudzież polityka zagraniczna wymagają obecnie **bardzo dużego autorytetu rządu;** tymczasem rząd, wedle zdania p. Naczelnika Państwa, nie ma tak dużego autorytetu, któryby mu pozwalał rozwinąć znacznie większą sprężystość“.

Otwarcie przesilenia ułatwi stanowisko Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Przesilenie gabinetowe przybrało charakter o wiele ostrzejszy aniżeli tego można się było spodziewać.

Naczelnik Państwa przyjął dymisyę gabinetu, podkreślając, że różnice poglądów, które się ujawniły w piątek, mogą być w rezultacie usunięte, a może się to stać **tylko przez formalne otwarcie przesilenia** dla umożliwienia Sejmowi ustalenia w tej sprawie swego stanowiska.

Sytuacyę utrudnia jednak brak większości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Wiadomość o przyjęciu przez Naczelnika Państwa dymisyi gabinetu Ponikowskiego wywarła w kołach politycznych wielkie wrażenie, ponieważ **brak większości w Sejmie bynajmniej nie ułatwia zadania** i może nadać przesileniu charakter wyjątkowo ciężki. Dalsze następstwa trudne są do przewidzenia.

Co Naczelnik Państwa powiedział ministrom?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) W kołach politycznych nie jest dotąd **znany tekst przemówienia,** którem Naczelnik Państwa zagaił **audyencyę** Rady ministrów w Belwederze.

Według pogłosek obiegających w kołach rządowych, Naczelnik Państwa **położył szczególny nacisk na lojalność okazywaną mu przez ustępujący gabinet** i stwierdził, że żadnych nieporozumień natury personalnej nie było.

Prezydent ministrów na życzenie Naczelnika Państwa potwierdził, że **powodem podania się do dymisyi nie był bynajmniej ton, jakim przemawiał** Naczelnik Państwa na piątkowej Radzie ministrów w Belwederze.

Przedmiotem uwag ze strony Naczelnika Państwa był też **stosunek rządu do Sejmu** oraz kwestya poparcia, jakiego może Naczelnik użyczyć rządowi w warunkach obecnych.

OSTATNIA NARADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) O godz. 12'30 zebrali się w gmachu Prezydyalnym członkowie ustępującego rządu. Po krótkiej naradzie ustalono, iż w związku z dymisyą należy **odwołać wyjazd gabinetu do Łodzi,** który był projektowany na wtorek wieczorem. Następnie porozumiano się co do dalszego prowadzenia resortów aż do chwili utworzenia nowego gabinetu.

PRZYGOTOWANIA DO PERTRAKTACYI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Na wiadomość o przyjęciu dymisyi gabinetu i zwołaniu na środę w południe konwentu seniorów, sekretaryaty poszczególnych klubów sejmowych wezwały telegraficznie swoich przywódców, których większa część przebywa w tej chwili poza Warszawą, korzystając z feryi świątecznych.

W godzinach popołudniowych Naczelnik Państwa za pośrednictwem swojej kancelaryi cywilnej **zaprosił marszałka Trąmpczyńskiego do Belwederu** na konferencyę.

PRASA STOŁECZNA O PRZESILENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Prasa stołeczna nie zdążyła naogół dotychczas wypowiedzieć się w sprawie przesilenia. Przyjęcie dymisyi gabinetu zaskoczyło ją znienacka, a przytem wiadomość sama nadeszła do biur redakcyjnych około godz. 12 w południe, gdy niemal wszystkie warszawskie dzienniki popołudniowe kończą swą pracę. Z krótkich jednakże notatek redakcyjnych, jakie zdążono zamieścić, można ustalić zgodność prasy stołecznej w tem, iż wieść o przyjęciu dymisyi była dla wszystkich nieoczekiwana.

Ludowcy chcą mieć rząd pozaparlamentarny.

Życzą też sobie większego udziału Naczelnika Państwa w tworzeniu rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Jeden z przywódców stronnictwa ludowego, pos. Rataj, zainterpelowany przez dziennikarzy o pogląd swego klubu na rozwiązanie kryzysu gabinetowego, oświadczył iż stronnictwo jego będzie **przeciwne próbom utworzenia gabinetu parlamentarnego** i widzi jedyną możliwość załatwienia przesilenia w zmianie dotychczas praktykowanego sposobu tworzenia rządu. Mianowicie należałoby — zdaniem pos. Rataja — **by Naczelnik Państwa wziął większy udział w formowaniu gabinetu**, przez wyznaczenie delegata i polecenie mu wespół z czynnikami sejmowemi sformowania rządu. Tworzenie rządu za pośrednictwem tak skomplikowanej maszyny, jaką jest konwent seniorów, przedłuża tylko przesilenie i nie daje najczęściej pomyślnych wyników.

Pos. Rataj nie sądzi jednak, aby możliwy był do utworzenia tylko pozaparlamentarny gabinet z p. Ponikowskim na czele. Wogóle kombinacyi z gabinetem pozaparlamentarnym jest teoretycznie i praktycznie daleko więcej aniżeli z rządem oparty na większości sejmowej.

Wkońcu wyraził pos. Rataj zapatrywanie, że obecne **przesilenie trwać będzie o wiele krócej aniżeli poprzednie**

Stesłowicz i Darowski kandydatami na premiera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) W kuloarach sejmowych obiegała wczoraj pogłoska, że Piastowcy **dążą do utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego z p. Stesłowiczem na czele.**

Kombinacya ta miałaby podobno zapewnione poparcie ze strony Piastowców, socyalistów i ewentualnie Thugutowców.

Z innej strony **wymieniają jako kandydata na premiera p. Ludwika Darowskiego**, dotychczasowego ministra pracy i opieki społecznej.

Stanowczość Francyi może uniemożliwić obrady haskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Według otrzymanych tu wiadomości z **Paryża, Francya prawdopodobnie weźmie udział** w wstępnych naradach przedstawicieli rządów, którzy zbiorą się w Hadze dnia 15 bm. O ile jednak wszyscy przedstawiciele nie ułożą tam wspólnego planu odbudowy Rosyi zgodnie z wytycznemi **memoryału Poincare'go, wówczas** Francya nie weźmie udziału w naradach z ekspertami rosyjskimi, mającemi się rozpocząć w dniu 26 b. m. **Ameryka i Belgia podzielają całkowicie pogląd Francyi.**

Jest więc rzeczą wątpliwą, czy **narady haskie z rzeczoznawcami rosyjskimi** wogóle się odbędą.

Zamach na b. premiera niemieckiego.

Nieznany sprawca oblał Scheidemanna kwasem pruskim.

Kassel, 6. czerwca.

(PAT). Na byłego prezesa ministrów Rzeszy, obecnie starszego burmistrza m. Kassel, przywódcę socyalistycznej t. zw. większości, **wykonano zamach**, podczas wycieczki w okolicę miasta.

Do burmistrza przystąpił nieznany mu młody człowiek **i oblał go jakimś płynem**, poczem rzucił się do ucieczki. Scheidemann strzelił dwukrotnie za uciekającym, jednakże w chwili oddawania drugiego strzału **stracił przytomność.** Po kwadransie przytomność wróciła, poczem burmistrza przewieziono do mieszkania.

Składników płynu dotychczas nie ustalono. Wedle zeznań świadków, sprawca zamachu należy do lepszych sfer towarzyskich.

Kassel, 6. czerwca.

(PAT). Ekspertyza lekarska ustaliła, że na Scheidemanna dokonano zamachu **zapomocą kwasu pruskiego.**

Berlin, 6. czerwca.

(PAT.) Scheidemann nie doznał żadnego obrażenia. Sprawcy zamachu dotąd nie wykryto.

Moskwa znosi stopniowo „niezależną“ Ukrainę.

Gwałtowna rusyfikacya Ukrainy — jak za „dobrych“ czasów caratu.

Charków, 6 czerwca.

(AW.) Akcya rusyfikacyjna Ukrainy sowieckiej postępuje naprzód. Dotychczas np. wszelkie oficyalne zarządzenia i postanowienia władz były drukowane w ukraińskiej gazecie urzędowej „Wisty“ w języku ukraińskim. Obecnie WUCIK postanowił, że **rozporządzenia władz ogłoszone być mają w „Wistach“ równocześnie w języku rosyjskim.**

Jest to jeden z licznych faktów wskazujących na systematyczną rusyfikacyę i **podporządkowywanie Ukrainy sowieckiej czerwonej Moskwie.** Niedługo też zapewne „niezależna“ Ukraina sowiecka ostatecznie zniknie z powierzchni ziemi, wcielona do Rosyi.

I to się nazywa u bolszewików „uznawanie prawa narodów do samostanowienia“.

Pierwszy „biuletyn“ urzędowy o chorobie Lenina.

Oficyalnie choroba nie jest niebezpieczna.

Moskwa, 6 czerwca.

(PAT.) Gazety podają dziś po raz pierwszy biuletyn o stanie zdrowia Lenina. Wedle tego komunikatu, Lenin zachorował dnia 24 z. m. na ostry gastroenteryt. Przebieg choroby był do pewnego stopnia niepokojący, jednakże obecnie Lenin jest już na drodze do wyzdrowienia.

PATRYARCHA TYCHON SKAZANY.

Moskwa, 6. czerwca.

(PAT.) Biskup Aleksy, patryarcha Tychon i prałat Innocenty zostali **skazani na 5 lat więzienia** za opór przeciwko rozporządzeniom władzy sowieckiej.

EKSCESY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 6. czerwca.

(PAT). W okręgach Katowice, Huta Laury, Tarnowice i Pszczyna święta przeszły spokojnie. W Szarlejach i Brzezinach usunięto w czasie świąt słupy graniczne. W Bytomiu nieznani sprawcy zabrali z hotelu Lomnitz godła kosulatu polskiego

AKCYA POJEDNAWCZA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 6. czerwca.

(PAT.) Komitet pięciu, wyłoniony z polskich i niemieckich organizacy zawodowych, otworzył swe delegatury w Królewskiej Hucie, Zabrzu, Bytomiu, Rybniku, Raciborzu, Gliwicach i Opolu.

NIEMIECKI KONSULAT GEN. W KATOWICACH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Niemcy zamierzają utworzyć w Katowicach generalny konsulat, na którego czele stanie p. Franck, który przed wojną był konsulem niemieckim w Ameryce południowej, w ostatnich zaś czasach prowadził w berlińskiem ministerstwie spraw zagranicznych wydział polski

TANDETA NIEMIECKA NA UKRAINIE.

Lwów, 7. czerwca.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Na rynek handlowy miast Ukrainy rzucono ostatnio wiele towarów przysłanych z Moskwy. Towary te, pochodzenia niemieckiego, jak: skóry, manufaktury, sacharyna, oraz narzędzia rolnicze, sprzedawane są o 50 prc. taniej od towarów analogicznych z Polski.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WŁOSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Dziś popołudniu przybędzie do Warszawy wycieczka dziennikarzy włoskich. Syndykat dziennikarzy warszawskich podejmować będzie kolegów włoskich we czwartek śniadaniem w hotelu „Angielskim“.

OFICEROWIE ŁOTEWSCY W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Dziś oczekiwane tu jest przybycie wycieczki delegacyi oficerów łotewskich. Oficerowie ci zwiedzić mają w ciągu 2 tygodni szereg większych miast polskich, między innemi także Lwów i Kraków.

Ze świata.

Otwarcie grobów carów ros. W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, że bolszewicy otworzyli groby carów rosyjskich w soborze Uspieńskim. W związku z tem opowiadają, iż niektóre zwłoki szczególnie zabalsamowane, przechowały się bardzo dobrze. Z piersi cara Pawła bolszewicy zdjęli złoty order Zakonu Maltańskiego. W trumnie Aleksandra I. podobno zwłok nie znaleziono, co potwierdzałoby legendę o Fiodorze Kuźmiczu.

Kościół na kołach. Zbudowano go naturalnie w Ameryce. Jest to świątynia metodystów, która — przewożona z miejsca na miejsce — zapobiedz ma brakowi domu modlitwy dla członków owej sekty, rozrzuconych w rozmaitych osadach. Przy tej kaplicy ruchomej znajdować się ma zarazem mieszkanie dla duchownego. Metodyści spodziewają się też, że dzięki swemu pomysłowi z tem większą łatwością prowadzić będą mogli propagandę.

400-milionowa pożyczka na rozbudowę wodociągów.

Gmina przystępuje do budowy drugiej sieci wodociągowej.

Lwów, 7. czerwca.

(a) Wodociągi lwowskie, które od kilku lat nie zaspokajają potrzeb ludności, zostaną wkrótce rozszerzone przez **budowę nowej sieci wodociągowej, oraz powiększenie liczby źródeł**, zaopatrujących nasze miasto w wodę.

Plany odpowiednie i kosztorysy są już od dawna gotowe, sekcya budowlana Rady miejskiej sprawę gruntownie zbadała i powzięła uchwałę w przedmiocie jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy, oraz wprowadzenia niezbędnych wodomierzy.

Wczoraj debatowano nad tem obszernie na posiedzeniu gremium magistratu pod przewodnictwem prezydenta Neumana. Magistrat **uznając potrzebę możliwie najrychlejszego usunięcia dotkliwego braku wody, uchwalił zaciągnąć długoterminową pożyczkę obligacyjną w sumie 400 milionów marek** i sumę obrócić wyłącznie **na rozpoczęcie** rozbudowy wodociągów.

Oby sprawa ta rychło znalazła się na Radzie miejskiej, gdyż jest istotnie pilną obecnie bowiem zamykanie dopływu wody w rozmaitych nieokreślonych z góry porach dnia wywołuje wśród ludności coraz żywsze rozgoryczenie.

Na ruinach nieszęsnego domu.

DALSZA ROZBIÓRKA. — OGLĘDZINY SĄDOWE. — DZIEŃ BEZ TRUPÓW.

Lwów, 7. czerwca.

(§) Wczoraj w piątym dniu akcyi ratunkowej zastąpiono strażników i wojsko robotnikami cywilnymi, którzy prace wykonują pod kierunkiem arch. Dembińskiego. Zatrudnionych jest około 30 pracowników-specyalistów, tak, że dalsza akcya postępuje raźniej. Gruz wywożony jest samochodami ciężarowemi.

W dniu wczorajszym rozebrano ścianę z lewej strony, dalej prawą stronę 3 piętra, t. j. sufity i ścianę, zaś z I piętra ścianę po lewej stronie. We wszystkich tych miejscach nie natrafiono dotąd na żadne zwłoki ludzkie. Arch. Dembiński twierdzi, że w ciągu 48 godzin oczyści cały plac.

Oględziny sądowe.

O godz. 12 przybyli na miejsce katastrofy prowadzący śledztwo sądowe sędzia p. R. Witoszyński, prok. p. A. Sywulak, oraz rzeczoznawcy archit. Chołoniewski i prof. politechn. Derdacki. Komisya przeprowadziła 3-godzinne badania, starając się ustalić powody runięcia kamienicy, oraz stwierdzić, czy i kto ponosi winę katastrofy.

* * *

W Związku z wczorajszą naszą notatką, p. dr. Piotrowski prosi nas o stwierdzenie, iż domu pod Nr. 8 przy Krakowskiej wogóle nigdy nie badał, a jedynie na zaproszenie p. inż. Greka oglądał przed paru tygodniami staroświecką bramę domu pod Nr. 10, co do której wyraził opinię, iż stanowi interesujący szczegół całego domu i dlatego nie należałoby odejmować jej charakterystycznych podwoi w celu umieszczenia po bokach szafek wystawowych jednej z firm. Poza tem domu Nr. 10 również nie badał i co do jego usterek nie wydawał żadnego sądu.

POGRZEB RODZINY LINKÓW.

Już od godz. 2 popoł. tłumy ludzi gromadzić się poczęły przed gmachem Anatomii, skąd wywieźć miano na miejsce wiecznego spoczynku rodzinę Linków: ofiary katastrofy przy ul. Krakowskiej. Od Anatomii aż do bram cmentarza Łyczakowskiego utworzyli szpaler koledzy Wilhelma Linka-ojca członkowie Centralnego Związku kelnerów, uczenice szkoły handlowej Christofa, niosące wieniec z napisem: „Nieodżałowanej Milce — koleżanki“, a wkońcu uczniowie i uczenice szkoły ewangelickiej, koledzy Filipa Linka z wieńcem. Po pokropieniu zwłok przez pastora p. Kesselringa, towarzysze pracy śp. Wilhelma ponieśli trumny na swoich barkach ku bramie cmentarnej. Kawalkata siedmiu trumien czyniła do głębi wstrząsające wrażenie. Poprzedzany muzyką kolejową ponury ten kondukt podążył zwolna wśród kilkudziesięciotysięcznej rzeszy ludzkiej. Nad wspólnym wielkim grobem odprawił modły pastor Kesselring, żegnając tragicznie zmarłych rzewnemi słowy. Imieniem kolegów śp. Wilhelma ostatnie pożegnanie słał p. Razes. Poczem siedm trumien spuszczono do grobu — posypały się grudki ziemi... I tak zeszło z tego świata siedm istot, niedawno pełnych życia i szczęścia.

Groźba zawalenia się trzeciej kamienicy.

Lwów, 7. czerwca.

(§) Wskutek usunięcia murów zawalonych domów zarysowała się silnie przylegająca od strony ul. Ormiańskiej kamienica pod Nr. 12. Ściana frontowa tego domu poczęła się wyginać na zewnątrz tak silnie, iż każdej chwili grozi runięciem. Wskutek tego wczoraj o godz. 6 wieczorem mieszkańców domu usunięto i zamknięto dostęp do tej części ul. Ormiańskiej; dziś zaś ma się przystąpić albo do umocnienia ściany, albo też do jej rozbiórki.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We środę 7. czerwca o godz. 7'30 „Peer Gynt“ poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

We czwartek 8. czerwca o godz. 7'30 „Peer Gynt“ poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

W piątek, 9. czerwca o godz. 7'30 „Peer Gynt“ poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

TEATR MAŁY.

We środę 7. czerwca o godz. 7'30 „Dyablica“ dramat w 5 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

We czwartek 8. czerwca o g. 7'30 „Dyablica“ dramat w 5 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W piątek 9. czerwca o godz. 7'30 „Dyablica“ dramat w 5 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

TEATR NOWOŚCI.

We środę 7 czerwca o godz. 7'30 „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach Kalmana (ostatni gościnny występ W. Kaweckiej).

We czwartek 8. czerwca o godz. 7'30 „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach.

W piątek 9. czerwca o godz. 7'30 „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach Kalmana.

Program „Bagateli“ od 7. czerwca br. — 1) Część koncertowa pp. Naskowska, Siostry May, Wereszczyński, Dawidowicz, Kamiński, Mrawiński. 2) Występ Ludmiły Woroncewicz. 3) Kto mordercą? sketch w 1 odsłonie. 4) Znakomity duet operetkowy Iwasiow-Iwasiewicz. 5) Operetka w 1 akcie z francuskiego, tłómaczenie M. Marka „W królestwie mody“ przegląd ostatnich modeli paryskich i wiedeńskich.

Teatr liter.-art. „Ui“. Program od 1. czerwca. Część koncertowa: A. Kitschmann, Wilkoszewska, Michałowski, Mirski, Sławski, Windheim i siostry Spineter. „Wyratował“, operetka.

—o—

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 8. czerwca 1922 o godz. 6-tej wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

(s) **Kolejarze małopolscy jadą na Górny Śląsk.** W dniu 1. czerwca br. wyjechała większa ilość urzędników kolejowych z dyrekcyi lwowskiej, krakowskiej i stanisławowskiej na Górny Śląsk, celem współdziałania przy objęciu kolei.

Rektorem uniw. poznańskiego wybrany został ponownie dr. Heliodor Święcicki, prorektorem prof. Sitowski.

Ogólno-polski zjazd śpiewaczy. W inauguracyjnem zebraniu zjazdu stowarzyszeń śpiewaczych z całej Polski, który się odbył 4 i 5 bm. w Warszawie, wziął udział prezydent ministrów Ponikowski i powitał zjazd przemówieniem. W niedzielę po południu podejmował prezydent ministrów z małżonką uczestników zjazdu podwieczorkiem. Obecnych było około 3000 osób.

Turniej śpiewacki. Z Warszawy donoszą: W turnieju śpiewackim pierwsze miejsce uzyskało „Echo“ krakowskie, drugie „Harfa“ warszawska, trzecie „Warszawski chór oficerski“, czwarte „Lutnia“ warszawska, piąte „Bard“ lwowski.

(a) **Ruch budowlany.** Magistrat wydał znowu konsens na nową budowę realności 3-piętrowej p. Janowi Noworycie przy ul. Zyblikiewicza.

Komunikacya z Brzuchowicami pomimo zaprowadzenia w okresie letnim szeregu pociągów sezonowych, pozostawia w tym roku dużo do życzenia. Brak mianowicie pociągu, odchodzącego do Brzuchowic około godziny 7 wieczorem, którymby udawać się mogli codziennie do swych rodzin liczni pracownicy t. zw. wolnych zawodów, jak adwokaci, lekarze i t. p., zmuszeni pozostawać w mieście do godziny 6-tej. Pociąg taki kursuje obecnie w niedziele i święta, idzie więc o wprowadzenie go także w dniach powszednich. Jest to konieczne, bowiem istniejący obecnie pociąg, odchodzący o godzinie 8.20 wieczór, zmusza całą rzeszę letników do zbytecznego pozostawania przez blisko 2 godziny w mieście, za-

Z DNIA.

NEMO W KRAKOWIE.

Morze zieleni — planty — kona dzień.
Zachód ozłocił wieżyce kościoła.
Wchodę w alei szmaragdowy cień...
Na Wawel duszo! jakiś mus mię woła.

Choć tłum na plantach, tak się czuję sam,
Serce swe płatki zamknęło jak róża.
Z zieleni gęstych nieprzebytych ram
Zamek królewski nagle się wynurza.

Zaczarowany, jakby z baśni świat,
Chorał organu zaklęty w kamienie.
Serce otwiera swe płatki jak kwiat,
Bez słów modlitwa, nieme zachwycenie.

Zwodzone mosty spuszcza zamku straż
Król wraca... tętent, gwar i trąb opiłość.
W weneckich oknach błyska cudna twarz,
Jakby spojrzała przez nie sama miłość.

A pod murami niby srebrny wąż
Wije się Wisły przecudowna wstęga...
Przeszłość w tych murach jeszcze żyje wciąż,
Przeszłość przed nami, jak otwarta księga.

Robi się ciemno... dosyć już tych dum
Mrok objął zamek, katedrę i wzgórza.
Wracam... na plantach rozbawiony tłum.
Serce swe płatki zamyka jak róża.

Nemo

miast użycia za dnia jeszcze świeżego powietrza. Nie wątpimy, że dbała zawsze o wygodę publiczności nasza Dyrekcya kolei i tym razem zastosuje się do uzasadnionej prośby zainteresowanej, a licznej rzeszy letników.

(„) **Awantura w biurze Seniowa.** W osławionem „biurze" Seniowa, przy ul. Sykstuskiej 16. miała wczoraj miejsce kolosalna awantura. Robotnik dzienny Andrzej Bielecki przyszedł po zwrot złożonej u Seniowa na poczet mającej otrzymać posady kwoty 2.000 mk. Gdy Seniów wzbraniał mu się kwotę powyższą wydać, twierdząc że tych pieniędzy od niego nie brał, Bielecki poirytowany uderzył Seniowa w twarz, zaś Seniów chwycił za żelazną popielniczkę i cisnął ją Bieleckiemu w głowę, a sam rzucił się do ucieczki ku oknu. Bielecki puścił się za nim w pogoń, a po drodze połamał biurko. Sprawa ta oparła się o policyę.

(„) **Aresztowanie kieszonkowców.** Notowany kieszonkowiec 10-letni Jakób Brodinger usiłował wczoraj w ul. Halickiej otworzyć torebkę Wandzie Matlak, zawierającą 50.000 mk., by pieniądze te wyciągnąć. P. Matlak chwyciła go jednak za rękę i oddała go w opiekę posterunkowemu. — Kazimierz Białkowski „starszy" kieszonkowiec, usiłował wczoraj na pl. Gołuchowskich wyciągnąć Izraelowi Deutscherowi 100.000 mk., a gdy mu Deutscher w operacyi przeszkodził, Białkowski począł uciekać w stronę pl. Krakowskiego, gdzie został przytrzymany przez post. Kaczmarka.

(„) **Kradzieże i włamania.** Prof. gimn. Grzegorzowi Jawiłkowskiemu, zam. przy ul. Glinianskiej 16, skradziono w tramwaju ŁD. złoty zegarek z łańcuszkiem wart. 300.000 mk. — Przez otwarte okno, dostał się jakiś nieznany sprawca do mieszkania Karola Dutka przy ul. Łyczakowskiej 74 i skradł mu 2 zegarki srebrne wartości 24.000 marek.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Alfreda Kolouszki st. inspektora celnego, odprawionem zostanie staraniem kolegów w kościele OO. Jezuitów, dnia 12. czerwca br. o godz. 7'30 **rano.**

„Peer Gynt" Ibsena z Adwentowiczem w głównej roli powtórzony będzie we czwartek i piątek w Teatrze Wielkim. Reżyserya spoczywa w doświadczonych rękach p. Okornickiego, dyryguje p. Stadler. Na pierwsze przedstawienie bilety zostały rozchwytane w ciągu kilku godzin.

Uproszona przez dyrekcyę teatrów miejskich W. Kawecka pozostaje jeszcze dodatkowo na jedyny występ w „Manewrach jesiennych" we czwartek. Znakomita artystka, niedościgniona w swej roli w „Manewrach jesiennych" przygotowuje na ten wieczór wielką niespodziankę dla publiczności. Mianowicie między drugim a trzecim aktem daje oryginalną wkładkę koncertową w której, uproszona o to specyalnie, zaprodukuje przy własnym akompaniamencie szereg utworów które gwiżdże naprawdę po mistrzowsku. Swego czasu po takim koncercie w Londynie poważna prasa tamtejsza zgodnie podniosła, że gwizdanie to jest sztuką tak niecodzienną i tak niezmiernie ciekawą, iż koncert Kaweckiej słusznie zawsze ściąga tłumy publiczności. Niewątpliwie tak i u nas będzie na tym pożegnalnym wieczorze znakomitej divy operetkowej.

Lwów, jego dzieje i zabytki, odczyt pod powyższym tytułem wygłosi dziś we środę 7 bm. o godz. 7 wieczorem z ramienia Akademickiego Klubu Turystycznego (w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 55) p. Zygmunt Orłowicz. Odczyt ten jest wstępem do zwiedzania Lwowa w dniach 8, 9 i 10 bm. Po odczycie zebranie dyskusyjne członków i sympatyków AKT., na temat: „Program wycieczek AKT. w czerwcu i podczas feryi".

Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie. Odczyt z demonstracyami o „Irysach" (Kosaćcach) wygłosi p. dyr. Makowiecki dnia 8-ego czerwca 1922 r. (czwartek) o godzinie 7-mej wieczorem w sali Tow. gospodarskiego przy ulicy Kopernika l. 20, parter w podwórzu. Po odczycie rozlosowanie roślin i kwiatów. — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

Koło Miłośników Ogrodnictwa ogłasza po raz drugi konkurs imienia ś. p. Janiny Elzenbergowej na broszurę dla młodzieży. Broszura ma mieć na celu: zbliżenie młodzieży do przyrody roślinnej i budzenie zamiłowania do ogrodnictwa drogą wskazań i zachęty do obcowania z roślinami i obserwowania ich w mieście i na wsi, począwszy od szczupłych ram roślin w pokoju, skończywszy na roślinach w ogrodzie, w polu i w lesie; zaznajamianie z rozwojem rośin, oraz z pożytkiem z nich w znaczeniu użytkowem, hygienicznem i zdobniczem, jako rośliny całej lub jej części, żywej albo martwej. Szczegółowe warunki konkursu wydaje, albo na żądanie wysyła pocztą, oraz wszelkich wyjaśnień udziela prezes Koła p. St. Schönfeld w godzinach biurowych w kantorze zakładów C. Ulricha, Warszawa, Ceglana 11, telef. 9—25.

W żeńskiem gimnazyum matematyczno-przyrodniczem z prawem publiczności C. Brückówny odbędą się egzamina wstępne i prywatne do klas I.—V. w dniach 20—25 czerwca. W Zakładzie tym udziela się nauki języka łacińskiego i francuskiego jako przedmiotów nadobowiązkowych. Informacye między godz. 3—5, Sakramentek 32.

Interesowanym zwraca się uwagę, że według projektu Ministerstwa (17. § ustawy) istnieją tylko 3 typy gimnazyów: 1) matematyczno-przyrodniczy bez łaciny, 2) humanistyczny z łaciną, 3) klasyczny z łaciną i greką; neohumanistyczny zaś nie istnieje. 4219

Jaki będzie czerwiec tegoroczny?

Z początku chłody i deszcze, przy końcu ciepło i słońce.

Lwów, 7. czerwca.

Po chłodnym maju oczekiwaliśmy wszyscy ciepłego, słonecznego czerwca. Tymczasem już pierwsze dni tego miesiąca przyniosły nam zawód. Mamy w dalszym ciągu deszcz i chłód.

Czy stan ten potrwa długo? Na pytanie to udziela nam odpowiedź znany astronom wiedeński prof. K. Zengers. Twierdzi on, że czerwiec nie będzie wprawdzie obfitował w zaburzenia atmosferyczne w tym stopniu jak maj, pomimo to jednak **będzie bardzo zmienny.**

I tak w czerwcu spodziewać się należy zaburzeń atmosferycznych **w dniach: 7, 10, 13, 15, 20 i 26-go;** z tych przypadające dnia 7 b. m. ma być silne, zaś dnia 20 b. m. bardzo silne.

Na początek miesiąca zapowiada uczony pogorszenie się pogody: barometr opadający, niebo zachmurzone, wiatr gwałtowny. Zjawisku temu towarzyszą deszcze, które jednakże trwać będą krótko, gdyż **i czerwiec mamy mieć suchy.**

Stosunkowo dość wysoka temperatura pierwszych dni czerwca obniży się w miarę stopnia zachmurzenia, tak, że przeciętna **ciepłota dnia będzie niższa od normalnej.** Wiatry panować będą do dnia 7 b. m., poczem nastąpi uspokojenie, lecz tylko na 3 dni. Dzień 10 b. m. przyniesie **nowe pogorszenie:** wiatry po łudniowo-zachodnie i zachodnie.

W dniu 15 b. m. temperatura spadnie, jednakże już nazajutrz **podniesie się wydatnie,** a okres dalszych dni 4 obdarzy **nas słoneczną,** prawdziwie letnią pogodą. W dniu 20 bm. zacznie się **okres burz,** po których nastąpi oziębienie i deszcze, trwające **do dnia 26 b. m.** Od tego dnia już **lato zajaśnieje w całej pełni** i aż do końca miesiąca rozkoszować się będziemy słońcem i ciepłem, przechodzącem niekiedy nawet w upały.

Tyle z przepowiedni prof. Zengersa. Czy sprawdzi się — ręczyć nie możemy. Jednakże już pierwsze dni czerwca dowiodły nam, że uczony ten w obliczeniach swych nie był daleki od rzeczywistości. Czekajmy więc najbliższego „przesilenia", zapowiedzianego na dzień dzisiejszy.

Nowe ceny artykułów na targach lwowskich.

Lwów, 7. czerwca.

(a) Wczoraj w południe odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem radnego Jakubczyńskiego posiedzenie komisyi targowej wspólnie z Urzędem walki z lichwą, na którem ustalono ceny artykułów tylko na targach sprzedawanych. Ceny uległy znacznej obniżce.

I tak za główkę sałaty 50 mk., 1 kg. buraków 80 mk., za burak młody 20 mk., za ogórek inspektowy 300 mk. (!), za kalarepę insp. 70 mk., za wiązkę młodej marchewki 90 mk., 1 kg. marchwi starej 80 mk., wiązka rzodkiewki 25 mk., wiązka koperku 10 mk., zielone 20 mk., kwasek 10 mk., szpinak 100 mk., młoda cebula 15 mk., stara cebula wybierana 400 mk. za kg., 1 kg. szparagów 700 mk., kartofle stare 30 mk., 1 kg. prawdziwych grzybów 800 mk., pośledniejszy gatunek 300 mk., kalafior do 600 mk., litr mleka pełnego do 70 mk., zbieranego 40 mk., jajo 23 mk., 1 kg. masła stołowego 1600 mk., masło deserowe 1900 mk., litr śmietany kwaśnej 360 mk., kg. sera 360 mk., beczkowy 300 mk., masło kuchenne 1400 mk., kg. drobiu bitego 900 mk.

Nowe ceny obowiązują od dnia 8. bm. (Byleby tylko obowiązywały także sprzedających. — Przyp. Red.).

Pożegnanie delegacyi sowieckiej.

Lwów, 7. czerwca.

(s) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe odbyło się w tut. dyrekcyi kolej. wspólne posiedzenie delegatów polskich i ukraińskich, na którem prezes dyrekcyi lwowskiej inżynier p. Barwicz, żegnając delegacyę ukraińską zwrócił się z szczególną podzięką do przewodniczącego delegacyi sowieckiej p. **Puszkarewa** za fachowe i umiejętne prowadzenie obrad podczas 2 tygodniowej konferencyi.

Na te słowa odpowiedział przewodniczący delegacyi p. **Puszkarew** w języku ukraińskim, dziękując za serdeczne przyjęcie delegacyi ze strony polskiej, dając wyraz mniemaniu, że zapoczątkowane obecnie pracy wydadzą pomyślne rezultaty w rozwoju ruchu sąsiedzkiego między Polską a Ukrainą.

Część deelgacyi sowieckiej z p. Puszkarewem na czele wyjeżdża jutro celem podpisania umowy do Warszawy, a reszta wraca przez Brody—Zdołbunów do Kijowa.

---

14 gospodarstw pastwą pożaru.

Szkoda wynosi przeszło 110 milionów.

Lwów, 7. czerwca.

(h) W Bukowsku, pow. Sanok, wybuchł onegdaj pożar wskutek wadliwego stanu komina w realności Jakóba Kruczyńskiego. Pożar objął cały dom i zabudowania, a wskutek wichru począł się rozszerzać i objął 14 gospodarstw, między innemi i probostwo. Mimo pośpiesznego ratunku ludności miejscowej, straży pożarnej ze Sanoka i żołnierzy 12 pp., pożar zniszczył doszczętnie objęte gospodarstwa.

Szkoda wynosi 110 milionów marek.

Znamienne uchwały Zjazdu prawników polsk.

Zjazd wypowiada się przeciwko reformie rolnej i monopolom.

Poznań, 6. czerwca.

(PAT). Obradujący w Poznaniu w czasie Świąt VII Zjazd prawników i ekonomistów polskich powziął między innemi uchwały następujące:

1) VII Zjazd prawników i ekonomistów polskich wyraża zapatrywanie, że zakres ingerencyi państwa **winien być uzależniony od struktury gospodarczej i kulturalnej społeczeństwa,** w danym czasie przy uwzględnieniu jego właściwości duchowej.

W obecnej chwili społeczeństwo polskie winno dążyć do jak najdalej idącego ograniczenia zakresu ingerencyi państwowej **na polu gospodarczem.**

2) Rezolucya sekcyi karnej. W obecnym stanie naszego ustawodawstwa, tudzież pracy komisyi kodyfikacyjnej, nie należy stwarzać osobnej ustawy karnej międzydzielnicowej z tymczasową mocą obowiązującą, lecz **czekać na jednolitą ustawę karną** dla wszystkich dzielnic Polski.

3) Rezolucya sekcyi cywilnej. Wobec tego, że **ustawa rolna** obowiązująca w Polsce obniża stanowisko Polski na gruncie międzynarodowym i utrudnia dyplomacyi zabiegi co do zwrotu nieruchomości obywateli polskich, zjazd wypowiada się za **uzgodnieniem prawodawstwa agrarnego w Polsce z zasadami prawa cywilnego** państw przodujących.

4) Rezolucya sekcyi administracyjnej. Zjazd uważa za pożądane **utworzenie w Polsce instytucyi**

Rady stanu, na wzór francuskich.

Do kompetencyi Rady Stanu winno należeć: a) sądownictwo administracyjne; b) rozpatrywanie projektów ustaw i rozporządzeń dla Sejmu i Rządu na ich żądanie; c) sądownictwo dyscyplinarne w najwyższej instancyi w sprawach wytoczonych przeciwko urzędnikom administracyjnym (nie sędziowskim); d) sądownictwo kompetencyjne z udziałem sędziów Sądu Najwyższego.

5) Rezolucya sekcyi ekonm. Sekcya wyraża przekonanie, że dążenie do sanacyi skarbu jest nie odłączne od usiłowań w kierunku **doprowadzenia do równowagi życia gospodarczego,** a to przez **wydatne podniesienie produkcyi.**

Rozwój produkcyi winien być zapewniony przez racyonalną politykę państwa, uwzględniającą należycie interesa wytwórczości. Sekcya w szczególności stawia następujące tezy:

A. Co do budżetu: 1) wychodząc z założenia, że równowaga budżetowa państwa polskiego jest kategoryczną koniecznością, należy ustalić formalne prawo budżetu; 2) co do dochodów **nieodzowne jest uproszczenie systemu podatkowego** i postanowień przy wymiarze podatków. Dla pokrycia zwyczajnych wydatków Państwa, należy dążyć do stopniowego podwyższenia podatków do norm przedwojennych. W szczególności zaś **winien być zwiększony podatek gruntowy. Główny nacisk należy** położyć na

podatki pośrednie

które przy obecnym stanie naszej **administracyi** skarbowej i moralności podatkowej **muszą pozostać** w najbliższym okresie **głównem źródłem dochodów państwowych.** Należy jednak

unikać etatyzmu skarbowego

w postaci monopolów; 3) co do wydatków **zasadą** powinna być bezwzględna oszczędność **z ograniczeniem** tylko do potrzeb niezbędnych **i zaniecha**nie inwestycyi, które bez strat dla życia narodowego mogą być odłożona na czas późniejszy.

B. Co do emisyi banknotów: **Podkreślając** szkodliwość emisyi banknotów na cele skarbowe, sekcya **uznaje dopuszczalność emisyi na cele gospodarcze,** o ile emisya ta jest **zabezpieczona obligami wynikającymi z obrotów mających na widoku** interesa produkcyi.

Sekcya ponawia uchwałę poprzedniego zjazdu co do konieczności utworzenia Rady towarzystw ekonomicznych ze wspólnym sekretaryatem.

Agitacya ukraińska w sprawie wsch. Małopolski.

Praga, 6. czerwca.

(AW). Z powodu zjazdu związków Przyjaciół Ligi Narodów, **Ukraińcy rozwijają tu gorączkową agitacyę.**

Delegaci ukraińscy obchodzą redakcye, kolportując memoryał, który został przez Petruszewycza przedstawiony konferencyi genueńskiej. Dotychczas jednak tylko „Prager Tageblatt“, organ nacyonalistów niemieckich, wypowiedział się w sprawie Małopolski wschodniej, atakując Benesza, że dla skaptowania Polski układu praskiego nie uznaje, **poświęca ideę solidarności słowiańskiej** i dobry stosunek do Ukrainy, która nie tylko jest krajem sąsiedzkim, ale której część wchodzi do Republiki Czechosłowackiej.

NIEUDAŁA „WYCIECZKA“ DELEGATKI UKRAIŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Z Hagi nadeszła tu wiadomość, że na obradującym tam w tych dniach międzynarodowym zjeździe związku rad kobiecych, **przedstawicielka** Ukrainy (czy sowieckiej? — Przyp. Red.) wystąpiła w swem przemówieniu ostro **przeciwko Polsce.** Ponieważ na zjeździe tym Polska nie była reprezentowana, w obronie Polski wystąpiła **przedstawicielka kobiet rumuńskich,** znana poetka pani Helena Vacarescu.

Oświadczyła ona też, że zjazd kobiet nie jest i nie może być forum dla składania skarg przeciwko poszczególnym krajom. Co się zaś tyczy żalów przedstawicielki Ukrainy na Polskę, to — stosownie do słów pani Vacarescu — **są one zupełnie nieuzasadnione.**

Wystąpienie pni Vacarescu spotkało się wśród uczestniczek zjazdu z ogólnym aplauzem.

Poseł polski w Hadze p. Kowalski złożył pni Vacarescu oficyalne podziękowanie za tak skuteczną obronę Polski.

Krótkie wiadomosci.

(AW.) **Misya niemiecka w Rosyi.** Do Moskwy przybyła niemiecka misya dyplomatyczna z Kesslerem na czele. Równocześnie przybyła z Niemiec delegacya handlowo-przemysłowa, w której skład wchodzą eksporterzy niemieccy, przemysłowcy, finansiści itd. Delegaci będą zajmować się badaniem sytuacyi w Rosyi dla przyśpieszenia stosunków handlowych między obu krajami.

(Tel. wł.(**Szwecya a Rosya.** Obie izby szwedzkie, pomimo agitacyi ministra Brautinga, odrzuciły definitywnie układ handlowy szwedzko-sowiecki, mianowicie izba wyższa 81 głosami przeciwko 42, zaś izba niższa 105 głosami przeciwko 94.

(PAT.) **Traktat czesko-sowiecki.** Wczoraj w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został traktat prowizoryczny między republiką czesko-słowacką i Rosyą sowiecką.

(PAT.) **Na konferencyę haską.** Jako przedstawicieli Rumunii na konferencyę w Hadze wyznaczono Diamandiego, ministra pełnomocnego, oraz Kiriacescu, dyr. Banku Narodowego, w charakterze delegatów dla spraw technicznych.

(PAT.) **Litwa kowieńska w Hadze.** Litewski minister spraw zagranicznych Jurgutis otrzymał zaproszenie na konferencyę haską.

(PAT.) **Tłumienie powstania w Irlandyi.** Wojska angielskie stoczyły pierwszą walkę z południowymi Irlandczykami i zajęły miejscowość Pettigo, zdobywając karabiny, kulomioty i amu-

nicyę. Następnie posunęły się wojska angielskie 2 mile w głąb Irlandyi.

(PAT.) **Amnestya w Rumunii.** Na mocy dekretu o amnestyi wypuszczono w Rumunii na wolność 170 komunistów i przestępców politycznych z 250 znajdujących się obecnie pod sądem.

(PAT.) **Gabinet finlandzki.** W Finlandyi powstał nowy rząd Cayandra. Większość nowych ministrów należy do partyi lewicowej. Tekę spraw zagranicznych obejmuje poseł finlandzki w Paryżu, Enkell.

(PAT.) **Wykolejenie pociągu.** Zaraz po wyruszeniu z dworca głównego w Brukseli wykoleił się pociąg zdążający w stronę Kolonii. Kilka osób zabitych a kilka lekko rannych.

(PAT.) **Katastrofa lotnicza.** Aeroplan na linii Paryż—Londyn spadł do morza u wybrzeży Anglii. Pilot i 2 pasażerowie zginęli. Przyczyna katastrofy nieznana.

WIDOKI ZNIŻENIA CENY PAPIERU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Jak słychać, komitet doradczy przy nadzwyczajnym komisarzu do walki z drożyzną uznał za konieczne **obniżyć cło za papier** listowy i gazetowy.

Zniżka ma być 10-krotna. Obecnie stosowany jest przy cleniu papieru mnożnik 500

Dramat miłosny Europejczyka pod niebem afrykańskiem.

BOGATY PRZEMYSŁOWIEC FRANC. ZABIJA SWĄ KOCHANKĘ - KELNERKĘ I SAM ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

Paryż, w czerwcu.

W miejscowości Blida w Algierze francuskim znaleziono tymi dniami wiszące na drzewie zwłoki jakiegoś Europejczyka, dostatnio odzianego. Opodal na ziemi leżało ciało młodej, pięknej kobiety, również europejskiego pochodzenia. Na ciele kobiety widniały **liczne rany, pochodzące od kul rewolwerowych.**

Zarówno przy zwłokach mężczyzny, jak i kobiety nie znaleziono żadnych dokumentów lub notatek, mogących stwierdzić ich nazwiska. Dopiero dzięki energicznemu śledztwu udało się policyi dociec, że **para ta przybyła dopiero przed kilku dniami do Blidy** i zamieszkała w okolicznym hotelu zupełnie incognito, nie podając prawdziwych nazwisk. W dniu krytycznym służąca hotelowa słyszała przez drzwi **głośną kłótnię pomiędzy mężczyzną i kobietą.** Po pewnym czasie oboje wzburzeni wyszli z hotelu, udając się za miasto. Odtąd nie widziano ich już.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mężczyzna **pod wpływem zazdrości zastrzelił swoją kochankę, poczem powiesił się na drzewie.**

Dalsze śledztwo ustaliło, że mężczyzną tym jest **znany w Algierze przemysłowiec francuski**, nazwiskiem Karol Bernard, człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci. Od pewnego czasu utrzymywał on **stosunek miłosny z kelnerką** jednej z restauracyi tuniskiej, panna Benoit, osóbką młodą, odznaczającą się niezwykłą urodą, ale zarazem i wielką swobodą w stosunku do mężczyzn. **Lekkomyślność pięknej kelnerki była powodem ciągłych nieporozumień** między nią a zakochanym i zazdrosnym do najwyższego stopnia Bernardem. Nie mogąc stłumić swego uczucia, a nie chcąc dzielić się z innymi wzajemnością dziewczyny, Bernard **wywiózł ją pod jakimś pozorem z Tunisu** do spokojnej mieściny Blidy i tu po rozstrzygającej rozmowie zamordował ją, pozbawiając następnie i samego sie bie życia.

Miłosna ta tragedya bogatego przemysłowca algierskiego wywarła duże wrażenie nie tylko w Algierze, lecz także i w stolicy Francyi

„Karyera“ wykolejonego młodzieńca.

Lwów, 7. czerwca.

(ws). Wojna światowa zaskoczyła Pawła Szczepańskiego w chwili ukończenia przez tegoż 5-tej klasy gimnazyalnej.

Mając wymaganą ilość lat, **powołany został** do służby w b. armii austryackiej, **w której** pozostawał do r. 1919, kiedy to **postarał się o przyjęcie** do szeregów lwowskiej straży pożarnej.

Znudziło mu się **jednak** szybko monotonne życie koszarowe i zatęsknił za... kobietą. Znalazła się naiwna służąca Andzia, **którą naciągnął** na garnitur cywilny przyrzekając małżeństwo i ulotnił się ze Lwowa. — Dopiero teraz wypłynął on znowu na terenie lwowskim.

Wspólnie z Julią Mielnik, wesołą panienką, posiadającą swe apartamenta przy ul. Niemcewicza 21, założył sui generis przedsiębiorstwo we Lwowie. Ona na ulicy „łapała“ gości, a gdy już miał się spełnić epilog tej znajomości ulicznej w jej buduarze, wpadał do pokoju Szczepański, który przybrawszy minę obrażonego małżonka bił i wypędzał z domu „tego trzeciego“, grabiąc mu przy tej sposobności portfel, zegarek lub papierośnicę.

Policya lwowska, do której coraz więcej zaczęło się zgłaszać w ten sposób poszkodowanych, wpadła na trop zaimprowizowanej komedyi i aresztowała Szczepańskiego i Mielnikową.

5

J. JOSEPH RENAUD.

KULAWE WIDMO.

Tłumaczyła z francuskiego

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy).

Drabina okazała się dość krótka i doprowadziła nas tylko do czegoś w rodzaju gliniastego kopca, o pochyłych zboczach, po których ześlizgnęliśmy się na dół... Kulawy wyprzedził nas o spory kawał drogi.

— Czy go dopędzimy? — pytał mój towarzysz zafrasowany i przerażony.

I nagle... O! cudzie! Gdy potłuczeni trochę i zabłoceni stanęliśmy wreszcie na gruncie cmentarza, kulawy człowiek znajdował się o kilka metrów od nas, jakby w oczekiwaniu!...

I zaczął się pościg poprzez pole cmentarne...

Biegliśmy wzdłuż czarnych alei, pomiędzy dwoma rzędami ciągnących się w nieskończoność grobów... Ciarki przechodziły nam po plecach, gdyśmy mijali tak szeregi cmentarnych kapliczek, zadając sobie w głębi duszy pytanie: czyjeż zeschłe dłonie wysuną się z za krat grobowców i zatrzymają nas wreszcie w tym ponurym biegu?...

Opary szarej mgły i widmowy od czasu do czasu połysk księżyca podwajały nasze przerażenie. Świszczący wiatr kołysał wierzchołkami cyprysów, uderzał głucho o blaszane wieńce zawieszone na żałobnych ramionach krzyżów... Złowrogie cienie krat, otaczających niektóre grobowce, układały się pod naszemi stopami w jakieś fantastyczne kształty... Kulawe widmo pana Arystydesa Maillard nie wodziło nas już teraz na manowce, lecz zdawało się postępować znaną sobie dobrze, zwyczajną drogą. Nie biegliśmy już zatem, jak poprzednio, lecz snuliśmy się powoli, powoli...

Nagle, Feliks jakby ostatnim wysiłkiem energii zawołał:

— Mamy go!... Tędy, panie doktorze!

I popchnął mnie do otwierającej się przed nami alei, sam zaś rzucił się w drugą. Nie omylił się sprytny służący. Obie drogi były krótkie i schodziły się niebawem w jedną. Zatem kulawy należał już do nas!... Zatrzymał się nagle i wszedł na wzgórze mogiły, leżącej przy samym brzegu drogi, przystanął na chwilę nieruchomo...

Z jakimś gorączkowym zapałem, który zdumiewa mnie jeszcze dotąd, gdy o tem myślę, rzuciłem się ku niemu, Feliks zaś uczynił to samo z drugiej strony...

Ramiona nasze spotkały się we mgle... a tajemnicze widmo znikło tymczasem, jak zdmuchnięty płomyk świecy!...

Wkoło nas rozciągały się groby, nizkie, płaskie; nie było niczego, coby mogło ukryć ludzką istotę!... A więc to było?... Popchnięty instynktem zapaliłem zapałkę i odczytałem napis, świecący złotemi literami na świeżej zupełnie marmurowej płycie grobu, przy którym rozwiało się widmo... Napis głosił:

Tu spoczywa
ARYSTYDES MAILLARD
zmarły 6-go czerwca
w 47-mym roku życia.

...Nie będę już opowiadał, jak po tem odkryciu odnaleźliśmy z powrotem gliniasty kopiec i drabinę, jak powróciłem do domu i zatrzasnąłem ze złością drzwi przed nosem Feliksa. Znalazłszy się u siebie w pokoju, wyczerpany śmiertelnie rzuciłem się na fotel; po chwili, odpocząwszy, wstrzyknąłem sobie porządną dawkę morfiny i pogrążyłem się w głębokim śnie.

Obudziwszy się po południu, usiłowałem po kilku szklankach mroźnej wody selterskiej zanalizować całą osobliwą przygodę z poprzedniej nocy. Wykluczając jednak pierwiastek nadprzyrodzony nie umiałem znaleźć klucza do rozwiązania tej tajemniczej zagadki.

Zasadniczo wierzyłem tylko w mój mikroskop, w mój skalpel, lub w moje analizy! A jednak???... Czyżby mieli słuszność moi przyjaciele okultyści, których tak zawsze wyszydzałem...

Nagle myśl pewna, niby błyskawica przemknęła mi przez głowę: Ja nie **widziałem** swojego czasu pana Arystydesa Maillard umarłego. Przypomniałem sobie teraz chronologicznie wszystkie fakty: był w rekonwalescencyi, stan jego nie budził żadnych obaw. Uważałem zatem, że mogę go spokojnie zostawić i udałem się w przymusową podróż do Monachium, gdzie odbywał się właśnie kongres lekarski. Tam też dopiero nie spodzianie doszła mnie wiadomość o jego śmierci. Taki wypadek spóźnionego krwiotoku wewnętrznego nie jest zresztą rzadkością, lecz w każdym

(C. d. n.)

Wiadomości stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 5 czerwca.

Sprawy zdrowotne miasta. Z przedłożonego Magistratowi sprawozdania Miejskiego Urzędu zdrowia wynika, że w czasie od 1 stycznia do 31 maja br. stwierdzono w Stanisławowie 21 przypadków płonicy (3 śmiert.), 9 przypadków tyfusu plamistego, 1 przypadek tyfusu brzusznego (śm.), 3 przypadki ospy prawdziwej (1 śmiert.) i 2 przypadki błonicy (1 śmiert.), tj. razem 36 przypadków ostrych chorób zakaźnych.

Takiego stanu pomyślnego nie notowano w mieście od czasów wojny światowej!

Uroczyste otwarcie ruchu przez most kolejowy, wybudowany kosztem około 20 milionów m. w Korołówce ad Kołomyja, odbyło się ostatniej soboty w obecności kierownika dyrekcyi kolejow. stanisławowskiej inż. Hory. Most dawny uległ zniszczeniu wskutek wypadków wojennych. Nowy most jest złożony z trzech łuków, z których środkowy o rozpiętości 16-metrowej.

Wypadek zawalenia się kamienicy we Lwowie, nie pozostał tu bez echa, bo kierownictwo miasta zarządziło natychmiastową rewizyę pod względem technicznym wszystkich zamieszkałych realności w mieście.

Okuty w kajdany 27-letni zbrodniarz Iłko Stachów, zbiegł jeszcze przed kilku tygodniami w drodze do tut. więzienia sądu karnego i wszelki ślad po nim zaginął. Onegdaj dopiero wywiadowcy tut. policyi spostrzegli go na ulicy. Po dłużej trwającym pościgu między domami udało się im zbrodniarza schwytać i odstawić z powrotem do więzienia.

Dziwne praktyki „stołecznego“ zespołu teatralnego. Na dzień 2 bm. zapowiedziały afisze teatralne wystawienie sztuki Svena Lange „Na rozdrożu“. Publiczność zeszła się o naznaczonej porze — lecz zastała salę nieoświetloną i mimo dłuższego wyczekiwania nawet nikt się nie zjawił, ktoby zakomunikował, czy „artyści“ przyjechali, czy przedstawienie odwołane lub coś podobnego. Conajmniej dziwne...

Tutejszy stały teatr im. Fredry wystawia w dniu 7 bm. jako premierę „Małkę Schwarzenkopf“ G. Zapolskiej, ze znakomitą siłą pną Frankowską w roli tytułowej.

KRWAWE ZAJŚCIE NA ZABAWIE.

Warszawa, 6. czerwca.

(g.) Na boisku zabawowem za parkiem Praskim wynikła dziś sprzeczka między żołnierzami, która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki szeregowiec 21 pp. Skudziński ugodził nożem szeregowca 36 pp. Piekarowskiego, który padł trupem na miejscu. Zabójcę ujęto.

Ekonomista.

—o—

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Uzupełnienia i poprawki w polskiej taryfie celnej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystępuje obecnie do tymczasowej rewizyi taryfy celnej, która ma polegać: 1) na poprawieniu błędów i opuszczeń redakcyjnych w nomenklaturze celnej; 2) na uzupełnieniu taryfy celnej materyałem zataryfikowanym w drodze okólników; 3) na usunięciu z taryfy celnej błędów w ustosunkowaniu ceł od surowców do ceł od półwyrobów i wyrobów gotowych; 4) na usunięciu oczywistych błędów gospodarczych, wynikłych czy to wskutek niedostatecznego zainteresowania się poszczególnych przemysłów podczas opracowywania taryfy celnej lub też wskutek dołączenia nowych prowincyi (Górny Śląsk, Gdańsk).

Celem przedłożenia Ministerstwu odpowiedniego materyału, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie uprasza o jak najrychlejsze nadesłanie uwag i wniosków w tej sprawie.

Dostawa dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpisało dostawę następujących artykułów: sukno mundurowe, sukno płaszczowe, podszewki pod mundury, podszewki pod płaszcze, płótno lniane. — Oferty mają być składane w Ministerstwie Poczt i Telegrafów najpóźniej do dnia 15. czerwca b. r. Bliższych warunków zasięgnąć można w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Zapotrzebowanie na towary w Ukrainie sowieckiej.

Zarząd górniczy (C. P. K. P.) oraz trust Jugostal na Ukrainie poszukuje następujących artykułów: blacha, mosiądz, miedź w prętach, drut mosiężny, łańcuchy okrętowe, injektory, papa azbestowa, klingeryt, węże konopne do polewania, węże gumowe spiralne i ssące, pompy pożarne, aparaty do gaszenia ognia, anenomentry, narzędzia geodezyjne, tygle grafitowe, szkła do lamp Wolfa, lampy Pillera, armatura do kotłów, parowe i elektryczne krany, klucze amerykańskie, siatki do lamp Wolfa, knoty do lamp Wolfa, instrumenty do obróbki drzewa i metali, armatura elektryczna, drut, izolatory, lampki, wyłączniki, bezpieczniki.

Oferty wraz z cenami oryentacyjnemi należy przesyłać na ręce Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Charkowie za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Departament handlowy). Wobec ostrego braku gotówki we wszystkich instytucyach sowieckich, zapłata może nastąpić tylko częściowo w gotówce, a poza tem na wymianę za rudę, silniki wybuchowe, ewentualnie grafit i fosforyty.

Targi i Wystawy zagraniczne.

W czasie od 17. do 26. czerwca b. r. odbędą się w Budapeszcie targi wzorkowe, zorganizowane przez budapeszteńską Izbę handlową i przemysłową. Dla odwiedzających wystawę poczyniono wiele udogodnień tak co do podróży i w wyszukaniu pomieszczenia.

Osoby, które pragną udać się na wystawę, zechcą niezwłocznie podać to Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, która zażąda dla nich od zarządu Wystawy legitymacyi, uprawniających do 50 proc. zniżki na kolejach.

Targ Oryentalny w Bratislavie odbędzie się — jak już podano — od 9. do 16. lipca b. r. Rząd czeskosłowacki przyznał 50 proc. zniżkę kolejową dla towarów przeznaczonych na targ, 33 proc. zniżkę cen biletów kolejowych i 75 proc. zniżkę za wizę paszportową. Legitymacye na targ sprzedają Konsulaty czeskosłowackie.

III. międzynarodowy targ wiedeński odbędzie się od 10. do 18. września b. r. Sprzedaż kart wstępu na targ objęło Polsko - Bałtyckie Tow. handlowo-transportowe (Lwów, pl. Smolki) i biuro podróży „Orbis“.

Dostawa dla rządu bułgarskiego.

Bułgarskie Ministerstwo Skarbu rozpisało dostawę przyborów kancelaryjnych dla Ministerstwa na rok 1922/23. Licytacya ma się odbyć w połowie czerwca. Bliższych informacyi co do warunków zasięgnąć można w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 6. czerwca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·39	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3100·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	32	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	231	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	251	13010·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3350·—	3800.—	3600.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	200	4725·—	4825·—	4775·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Grafota	140	28·00	1850·—	1950·—	1900·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	7250·—	7600	7300
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1100·—	1150·—	1125·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Fezet	500	200	875·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	750·—	—·—	—·—
Polski Głob	300	100·—	700·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1875·—	1950·—	1925·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	635·—	—·—	—·—
Tow. akc. Raczyn?a	140	56	3600·—	3700·—	3675·—
Zakłady elektr. „Sierza“	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sierza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieloniawski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	351·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. Poż. Prem.	1000	1450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemsk. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	345·—	365·—	—·—
1 frank szwajcarski	720·—	770·—	—·—
1 L. Sterling	17200·—	17700·—	—·—
1 dolar amerykański	3850·—	3925·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3300·—	3875·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3300·—	3875·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·75	14·50	—·—
„ „ (po 100)	12·75	13·50	—·—
„ „ (drobne)	11·75	12·50	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·50	28·50	—·—
„ „ drobne	25·50	27·50	—·—
Liry włoskie	200·—	215·—	—·—
Czeskie korony	76·00	80·00	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·29	—·33	—·—
Korony węgierskie	4·25	5·25	—·—
Franki belgijskie	310·—	330·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	17350·—	17850·—	17500·—
„ Paryż	345·—	365·—	362·—
„ Zurych	720·—	770·—	—·—
„ Pragę	74·50	78·50	77·50
„ Budapeszt	4·25	5·25	—·—
„ Wiedeń	—·29	—·33	—·32
„ Berlin	13·75	14·50	14·40
„ Belgrad	50·—	60·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3900·—	3975·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	26·50	28·50	27·50
„ Bruksela	315·—	335·—	332·50
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1500·—	1600·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

Korony norweskie	—.—	—.—	—.—
Marki fińskie	—.—	—.—	—.—
Floreny holenderskie	—.—	—.—	—.—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 7. czerwca.

W akcyach przemysłowych ruch bardzo ożywiony.

Bardzo wielkie obroty w Chodorowskich, które zyskały 350 punktów z 3550 awansowały stopniowo na 3750, w Krakowie 3400, Oikosy zyskały 450 punktów z 7300 awansowały stopniowo na 7550. Polska Nafta początkowo 1900 pod koniec 1925, w Krakowie 1900 w Warszawie 1975 do 2000. Parowozy u nas 1125, w Krakowie 1200. Rakszawa początkowo 3675 pod koniec obniżyła się na 3625. Ćmielów na wysokości dotychczasowych notowań 4775. Gafota spadła na 1900.

W akcyach bankowych sprzedaży Akcye Banku Handlowego w Poznaniu po 3100 bez odbiorców.

Kursa walut zagranicznych przeważnie silniejsze z wyjątkiem Berlina i Wiednia.

Berlin z 14.50 spadł stopniowo na 14.15, w Krakowie 14.10 do 14.35, w Warszawie 14.22 i pół do 14.50.

Wiedeń z 32, spadł na 31.25, w Krakowie 30.50 do 31.—, w Warszawie 33, Praga z 77.75 spadła na 77 i pół, w Krakowie 77.60 do 77.75, w Warszawie 77.50 do 78.—.

Czerniowsce słabsze 27.50, Belgia początkowo 332 i pół następnie 330 pod koniec 328, w Warszawie 335.25 do 335.75.

Paryż 362 i 363, w Warszawie 362 do 364.75. Londyn 17500 (mała pozycya) w Warszawie 17650 do 17850.

Dolary poza giełdą 3935, w Warszawie 3945—3970.

Tendencya na ogół zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 7. czerwca.

Wczoraj przez cały dzień tendencya chwiejna. Ceny się zmieniały o 30 do 40 punktów. Obrót średni. Wieczorem było zapotrzebowanie większe na marki niemieckie, końcowe ceny były:

Dolary ameryk. 3935—3940; 1-ki i 2-ki 3835—3840; kanadyjskie 3880—3900; 1-ki i 2-ki 3780—3800; marki niem. 14.30—14.40; setki 14.00—14.10; drobne 13.70—14.00; leje 27.50—28.00; drobne 26.25—27.00; korony czeskie 75—80; drobne 70—75; austr. tys. now. em. 700—750; austr. tys. star. em. 2250—2300; setki now. em. 70—75; setki star. em. 220—225; 50 kor. 45—130; 20 kor. 20—27; 10 kor. 10—13; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60; ruble 500-ki 2.30—2.40; setki 2.00—2.80; 25-ki 1.80—2.00; 10-ki 1.50—1.60; reszta drobnych 0.80—1.00; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1—3; hrywny 4—8; franki francuskie 360—380; funty szterl. 17000—17500; franki szwajcar. 750—780.

Złoto: 20 kor. 16000—16200; 20 frank. 1500—15300; 20 mark. 16500—17000; funty szterl. 14600—14800; 10 rubl. 20000—20400; dolary 3750—3800.

Srebro: korony 275—278; 5-kor. 1440—1450; floreny 740—745; ruble 1140—1160; kopiejki 5.20—5.40; dolary amer. 2900—2950; połówki i ćwiartki 2700—2720; dolary kanad. 2600—2650; drobne 2400—2450; leje 270—272.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6. czerwca.

(PAT.) Akcya. Transakcye: Polskie Tow. Handl. 575; Zieleniewski 5200; Fabryka parowozów 1200; Trzebinia maszyny 1650; Polska nafta 1900; Chodorów cukier 3425.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjed. 3990; Franki francuskie 370; Franki belgijskie 340; Marki niemieckie 14.50; Korony austr. 0.30 i pół; Korony czechosłow. 78.25; Lei rumuńskie 28; Korony węgierskie 5.20.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. czerwca.

(PAT.) Transakcye: 4 proc. pożyczka premiowa 1450; 5 proc. list. zast. m. Warszawy 236; 4 i pół proc. list. Z. B. K. (rb.) 260; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 61.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3945; Franki francus. 362.75.

Czeki: na Belgię 335.75; Berlin 14.50; Gdańsk 14.27 i pół; Londyn 17650; Paryż 362 Nowy Jork 3940; Dolary drobne 3960; Szwajcarya 752.50; Wiedeń 0.33; Praga 77.50; Włochy 208.

Akcye. Transakcye: Bank dyskont. warszawski 3700; Bank handl. warsz. 5850; Bank kred. warsz. 3300; Bank Zjed. Ziem polskich 1460; Bank zachodni 2550; Tow. akc. fabryki cukru 32850; Firlej 875; Warsz. Tow. kopalń węgla 3300; Lilpop, Rau i Loewenstein 3600; Ostrowieckie zakłady 7500; Rudzki i Ska 2500; Starachowice 5550; Pocisk 750; Żyrardów 71250; J. Borkowski 1535; Warsz. Tow. transport. i żeglugi 1800; Polska nafta 1975.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. czerwca.

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dewizy miały tendencyę mocną przy kursie wyższym, z wyjątkiem marki niemieckiej, która nieco się obniżyła. Na rynku akcyi tendencya niezmieniona przy kursach utrzymanych. Akcye Banku Handlowego w Warszawie poszukiwane. Milionówka 1425—1500.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 6. czerwca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 6 bm. Berlin 1.87; Holandya 203 i pół; Nowy Jork 522; Londyn 23.45; Paryż 47.70; Medyolan 27.20; Praga 10.10; Budapeszt 0.63; Zagrzeb 1.82; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.04 i pół; Austr. stempl. 0.04 i trzy czwarte, Sofia 3.85.

Zurych, 6. czerwca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 6 b. m. Berlin 1.87; Holandya 203.50; Nowy Jork 522; Londyn 23.45; Paryż 47.70; Praga 10.10; Budapeszt 0.63; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.04 i pół; Austr. stempl. 0.04 i trzy czwarte.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

ŚWIĘTO PIĘTNASTOLECIA „CRACOVII".

(Od naszego specyalnego korespondenta.)

Lwów, 7. czerwca.

Przodujący w polskim sporcie piłki nożnej K. S. „Cracovia" w Krakowie obchodził w dniach 3, 4 i 5 czerwca uroczystość 15-letniego jubileuszu. Uroczystość ta przybrała charakter wielkiego święta sportowego w Krakowie, zorganizowana prawdziwie po eu-

---

4

HELENA FILOCHOWSKA.

KOTARA.

(Ciąg dalszy)

— Karyera pięknego chłopca, którego wydzierają sobie kobiety, musi być wszakże nużąca — zauważył z humorem Laski, nieco podobny do goryla, bardzo wytworny i zajmujący w matowej czerni idealnie skrojonego fraka.

Wolę nosić na twarzy potwierdzenie teoryi Darwina, niż być skazanym na rolę jagnięcia, rozszarpywanego przez stado histerycznych tygrysów.

Nagle Pomorski podniósł niedbale głowę, zgasił swe niedopalone cygaro i zaproponował:

— Wyjdźmy. Trzeba zajrzeć w twarz tej szalonej ostatniej nocy karnawałowej. A może wstąpimy do redutowych sal? Moją żonę porwała Eliza i jej siostra i to tak szybko, że nie wiem nawet w jakim kostyumie żegna karnawał.

— Cudowna myśl. I tem cudowniejsza, że wszyscy jesteśmy we frakach — podchwycił Laski.

Ogarnęła nas nagle młodzieńcza niemal radość. Kolorowe jak ptaki wspomnienia odległych maskarad wionęły zapachem rozfalowanych tłumów, nagich kobiecych ramion i róż więdnących o świcie w szale krótkich pierwszych i ostatnich pocałunków. Ale głównem źródłem tej radości była możliwość ujrzenia dziwacznych, jakby księżycowem światłem nalanych oczu i dziecinnie uśmiechniętych, niepokojących ust pani Iwowcy. Otuleni w futra zanurzyliśmy się w mroźny chłód nocy białej i czarnej wsłuchani w gorączkowe tętno wielkiego miasta.

Mijając stary piękny dom, przypominający raczej pałac barokowy, niż czynszową kamienicę dwudziestego stulecia, spojrzeliśmy bezwiednie w okna mieszkania Ramułta. Były oświetlone.

— Narcyz jest w domu — skonstatowaliśmy chórem. — Czyżby jaka pikantna awanturka?

— Tak późno? Nic podobnego — zaprotestował Pomorski. — Ramułt nie uznaje upadłych gwiazd, a nie sądźcie chyba panowie, aby przyzwoita kobieta —

— O pół do trzeciej wchodziła do garsoniery tak niebezpiecznego rekina salonowego, jak Narcyz i to w noc tak niebezpiecznie rojącą się od zdradzanych mężów i żon — dokończył Borowski.

Pomorski, zapalając cygaro, rzucił propozycyę:

— Wstąpmy zatem na kieliszek coektail'u i zabierzemy Narcyza na redutę.

— O ile już z niej nie wrócił — dorzucił nieco niechętnie Borowski, patrząc w dyskretnie oświetlone okna.

Długo i napróżno dzwoniliśmy do mieszkania Ramułta, w którem panowała głucha, śmiertelna cisza. Gdy zamierzaliśmy odejść, drzwi uchyliły się lekko i oto, w stubarwnem świetle arabskiej lampy nikle oświetlającej pełen zwierciadeł przedpokój, zobaczyliśmy — Pierrota.

— Czy nie przeszkadzamy — zapytaliśmy z lekko dwuznacznymi uśmiechami. — Czy nie jesteśmy natrętni i niedyskretni?

Ramułt krótkiem spojrzeniem obiegł nasze twarze i na jego kobieco pięknych, natartych karminem ustach wybuchł uśmiech delikatny, jak gdyby lekko bolesny.

— Ależ, oczywiście, oczywiście że nie... Bardzo proszę — —

Jego czarujący, kobiety śpiewny głos do dźwięku harfy podobny, załamał się lekko, lecz na ustach trwał ów półuśmiech znużony i smutny. Weszliśmy do gabinetu, w którym paliła się jedną tylko, złocistym abażurem osłonięta lampa. Ramułt pośpiesznie przekręcił kontakt elektryczny i ciemny, wytworny, smyrneńskim zasłany dywanem gabinet zalało światło zamknięte w misternie rżniętych kułach z kryształu.

— Jakże maskarada? — zapytał Pomorski, siadając wygodnie w głębokim klubowym fotelu. — Cóż za prześliczny strój — dodał, przyglądając się Ramułtowi.

Stał oparty o ścianę, paląc niedbale cienkiego, o złotej obwódce papierosa. Lśniący atłasem czarny strój Pierrota nadawał mu piękno tragiczne, żałobne i pełne niewymownego czaru. Z olbrzymiej krysy wyłaniała się jego twarz ubielona, splamiona purpurą delikatnie uśmiechniętych warg. Pod sztucznie wydłużonemi, aksamitnemi brwiami czarnoniebieskie, podkreślone ołówkiem oczy piękniejsze były jeszcze niż zwykle, jak gdyby paliła się w nich posępna gorączka niespokojnego, bijącemi łunami świateł miasta, które żegnało karnawał. Czarna czapeczka z atłasu ciasno obejmowała drobną, pochyloną głowę, zasłaniając włosy i od jej czerni odrzynała się niemal widmowo ta biała i dziwacznie piękna twarz, z dołu ujęta w sztywną czarną kryzę. Był nieprawdopodobny i śliczny, jak kaprys karnawałowy, rzucony w pełnem świetle lamp elektrycznych na ciemno-żółte tło ściany, jak zamyślony stylizowany przez Leona Reutha Pierrot z cyklu „Bal masque".

(C. d. n.)

ropejsku, uświetnioną była wzięciem w niej udziału oprócz L. K. S. „Pogoń" dwiema drużynami zagranicznemi a to znakomitą „Union-Žižkow" z Pragi i Budapeszti Torna Club z Budapesztu. Z najwyższem uznaniem należy podnieść nadzwyczajną i nie spotykaną dotąd u nas organizacyą wewnętrzną trzydniowych zawodów, przyjęcie i opiekę nad gośćmi, wzorowy porządek na boiskach i t. d., co bardzo mile uderzyło nietylko nas ale i gości z zagranicy. Składnem przygotowaniem i przeprowadzeniem swego święta domowego dowiodła „Cracovia" swoich zdolności organizacyjnych, które postawiły ją na czoło klubów polskich.

Program zawodów był następujący: **Sobota 3 bm.** Zawody kolarskie i lekkoatletyczne. Sprawozdania z tych zawodów, jako spóźnionego nie zamieszczamy.

Niedziela 4 bm.:

UNION ŽIŽKOW POGOŃ 3:1 (2:0); B. T. C. CRACOVIA 1:1 (1:0).

O godz. 4 rozpoczęły się zawody pomiędzy Unionem a Pogonią. Bezwzględna przewaga techniczna i kombinacyjna Unionu uwidoczniła się z miejsca. Przez 20 m. grę opanowała Union „dusząc" biało-niebieskich. Po tym okresie Pogoń oswaja się z taktyką przeciwnika i coraz częściej przechodzi do ofenzywy, kończącej się wypadem w odległości 3 kroków od bramki i... przestrzeleniem takich pozycyi, z których niejednokrotnie strzela się bramki z zamkniętemi oczyma. Takich pozycyi miał Wacek Kuchar z Garbieniem aż pięć, a tylko jedną Wacek w drugiej połowie wykorzystał. Z czterech innych jedna skończyła się strzałem na aut, druga bombą w słup, z trzeciej jakkolwiek w tym momencie bramkarza nie było w bramce, Garbień przestrzelił tuż nad poprzeczką, a w czwartej pozycyi niezwykle ryzykowny a przytem doskonały bramkarz Unionu Kaliba, sprzątnął Wackowi piłkę z pod nóg. I tak, jak Pogoń miała pecha w zrobieniu bramek, tak Union, który przebojowo ustępuje Pogoni, z uzyskanych trzech bramek tylko jedną może zapisać jako własną. Pierwszą bowiem zrobił dla „Unionu" Wójcicki, drugą z rogu prawy łącznik a trzecią sędzia, który nie odgwizdał „spalonego". Natomiast drugiej bramki dla Pogoni zrobionej przez Garbienia sędzia nie uznał, albowiem w sekundzie przed strzałem Garbienia, gwizdnął niechcąco, a następnie dla podtrzymania swego autorytetu, dał wolny rzut do Pogoni. Gra do końca otwarta, było mocno interesującą i przy pewnej dozie szczęścia, mimo swej niższości technicznej, mogła Pogoń zejść zwycięsko z boiska. Słabo grali w Pogoni Ignarowicz, Wójcicki, Gulicz i Słonecki. Reszta grała przeciętnie, ale z ambicyą. Sędzia p. Auerbach, słabo oryentuje się w „spalonych". Gra toczyła się na śliskim boisku.

B. T. C. Cracovia 1:1. Następne zawody odbywały się już podczas ulewnego deszczu, a mimoto prowadzone były w żywem tempie. Cracovia z kilku graczami rezerwowymi, dotrzymywała przeciwnikowi pola, zagrażając często jego bramce. W pierwszej połowie robią Węgrzy bramkę przez swego lewego skrzydłowego, a w drugiej połowie Chruściński z centry Alfusa wyrównuje. Gra przez cały czas otwarta. Z powodu wielkiego błota i kałuż, nie dawała gra pola do popisu poszczególnym graczom. Sędzia p. Fischer.

Poniedziałek 5 bm.:

B. T. C. POGOŃ 2:0 (1:0); UNION ŽIŽKOW—CRACOVIA 1:0 (0:0).

Gra B. T. C. z Pogonią prowadzona w ospałem tempie, mało była interesująca. Pogoń zawiodła. Z napadu Słonecki i Bacz byli na boisku niewidoczni, zaś lewy obrońca Ignarowicz popełniał swoje stare błędy. Inni gracze pracowali daleko mniej ambitnie i ofiarnie niż dnia poprzedniego, dlatego poniesiona klęska jest zasłużona. B. T. C. jest drużyną słabą, dla Pogoni nie była wcale groźną i przez dwie trzecie matchu była w defenzywie. Sędziował dobrze p. dr.. Lustgarten.

Union—Cracovia 1:0 (0:0). W wielkiem naprężeniu oczekiwano powyższych zawodów. Okazało się, że Cracovia bez Kałuży i Szperlinga nie potrafi być niebezpieczną, dlatego też w ciągu 90 m. gry, zaledwie parę razy znalazła się w pobliżu bramki przeciwnika. Wielką zasługę w tem ponosi środkowy pomocnik Unionu, niezrównany gracz na tem stanowisku, doskonały technik i kombinator, dusza całej drużyny. Obrona Cracovii wraz z bramkarzem ciężko „harowała" i tylko dlatego prawdopodobnie Czesi uzyskali jedną bramkę. Niemniej jednak prawdą jest, że Czesi grają olśniewająco w polu, ale pod bramką nie posiadają należytej siły przebojowej. Najlepszy w napadzie reprezentatywny gracz Czech Dworzaczek nie okazał wczoraj wielkiej ambicyi. Pomoc Cracovii odpowiedziała swemu zadaniu. Sędzia p. Fischer, za mało reagował na „faule". Publiczności w oba dnie było po 10.000 osób.

Po zawodach dnia drugiego, odbył się w sali Tow. Strzeleckiego bankiet, wydany przez Cracovię, w którym wzięło udział przeszło 300 osób, w tem reprezentanci duchowieństwa, władz, świata naukowego, gminy, sokolstwa, harcerstwa itd. Wygłoszono 14 mów, życząc jubilatce dalszego szczęśliwego rozwoju. **H. B.**

„POLABAN" (NYMBURG, CZECHOSŁOWACYA) — „POGOŃ".

Po 3-tygodniowej przeszło przerwie rozegra drużyna reprezentacyjna Pogoni (z Wackiem i Garbieniem, którzy powrócili ze Szwecyi) dwa matche footballowe z czeską drużyną „Polaban".

Dla informacyi podajemy, że Pogoń zmierzyła się z wyżej wymienioną drużyną w święta Wielkanocne w Czechosłowacyi, osiągając w pierwszem spotkaniu wynik remisowy, w drugiem zaś nieznaczne zwycięstwo 2 : 1. Matche odbędą się na boisku Pogoni (rogatka Stryjska) dnia 10. i 11. czerwca. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się we czwartek, dnia 8. czerwca w lokalu klubu, przy ul. Zyblikiewicza 17, I p. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO D. O. K.

26 pp. — 40 pp. 3 : 2. Gra ze strony 26 pp. nadzwyczaj elegancka.

19 pp. — 5 p. a. p. 1 : 1. — W rozgrywkach o mistrzostwo dywizyjne prowadzi obecnie 26 pp.

* * *

Poznań, 6 czerwca.

(PAT.) Wynik zawodów piłki nożnej Wisła I. (Kraków) i Warta I. (Poznań) 5:1 (1:1) w pierwszym dniu zawodów, w drugim zaś dniu 2:2 (1:1).

Wczorajsze zawody piłki nożnej Lechia (Lwów) — Unia (Poznań) dały wynik 2:3 (1:1).

Gdańsk, 6 czerwca.

(PAT.) Wynik zawodów piłki nożnej Ostmark (Gdańsk) —Unia I. 1:1 (0:0).

OGŁOSZENIA

NEKROLOGIA

†

Z Bieykowskich
MARYA ULMOWA

przeżywszy lat 67, zmarła zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 5. czerwca 1922 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 7. czerwca 1922 r., o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 15 do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim, na który w nieutulonym żalu pozostały syn, synowa i wnuki, krewnych, przyjaciół i wiernych chrześcijan zapraszają.

Msza żałobna odprawioną zostanie **w kościele OO. Bernardynów** we czwartek dnia 8. czerwca o godz. 8.30 rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Lwów, dnia 6. czerwca 1922. 5971

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs buchalteryi bankowej rozpoczyna się 14. czerwca południowy i wieczorny, który kończy się egzaminem w Państwowej Akademii Handlowej. Nowy prof. siła fachowa. Wpisy przyjmuje się włącznie do 12. czerwca od 10—1 i od 5—9 godz. Liczba ograniczona. 5968
Dyr. P. RUTKOWSKI, Zyblikiewicza 41.

Wpisy na rok 1922/23 do Szkółki freblowskiej i 4-ech klas lud. w szkole Heleny Makowieckiej odbędą się 23-go i 24-go czerwca od godz. 11—1 przed połud. i 4—6 po poł. Ul. Na Bajkach Nr. 27. 4287

Angielskiej konwersacyi poszukuje pan. Zgłoszenia pod pod „First class" do Administracyi. 4278

Wpisy 5965
na nowe kursa księgowości etc. ranne i wieczorne przyjmują od 7 do 15 b. m. od godz. 10—12 i od 4—6.
Konces. Prakt. Kursy Księgowości
Z. OLSZEWSKIEGO, LWÓW, KURKOWA 38.

POSADY I PRACE

Państwowy Bank Odbudowy plac Smolki l. 3 poszukuje natychmiast korespondenta bankowego. Zgłaszać się należy w Sekretaryacie między 11-stą a 1-szą w południe. 4300

Zawodowy policysta, obznajomiony z wszelkiemi przepisami i ustawami, dobrze polecony, zwolniony z powodu redukcyi a nadający się do wszelkiej służby poszukuje posady odpowiedniej. Przyjmie posadę inkasenta, kierownika, zarządcy, zastępstwa firm, zarząd domów i t. p., oraz jako współwłaściciel przystąpię do interesu prowadzonego przez kobietę samotną. Zgłoszenia przyjmuje pod „Egzystencya" Post. Rest. Lwów. 4283

Inżynier budowniczy władający językiem rumuńskim, węgierskim i niemieckim, znający te kraje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy pod „Praktyka" do Administracyi. 4281

Zdolny pomocnik handlowy BUFETOWIEC zostanie przyjęty do firmy „ZAKOPANE", — Lwów, Akademicka 24.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam swój udział w biurze techniczno-handl. we Lwowie. centrum miasta. Zgłoszenia do Admin. pod „Łódź". 4296

Sprzedam narzędzia i 150 klg. kompozycyi, ul. Wałowa 11, firma Czekoński. 4297

Chętnych do sprzedaży swoich udziałów naftowych uprasza się o wiadomość pod „Udziały" do Administr. 4301

Pianino, przepiękny ton, otrzymał w komisową sprzedaż Matwijowski, Chorążczyzna 27. 4173

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młyńskie kamienie, transmisye, pasy, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3380

Para chomontów średniej miary używanych do sprzedania **w Zarządzie Pasażu Mikolascha.**

Sypialnię mahoniową, jadalnię z dwoma kredensami, garnitur klubowy skórzany, pościel na dwa łóżka, dywany perskie i strzyżone sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Lwów, ul. Akademicka 3. I. p.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Słuchacz medycyny szuka pokoju z meblami lub bez, z wiktem lub bez najchętniej w okolicy Piekarskiej, Łyczakowskiej. Zgłoszenia J. S. Administracya. 4295

Dwa pokoje z łazienką oraz dwoma przedpokojami, przy pierwszorzędnej ulicy w śródmieściu, nadające się na biura, zamienię na mieszkanie z 4 pokoi z nowoczesnem urządzeniem. Może być poza centrum miasta lecz w dobrem położeniu. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Buchstaba, ul. Legionów 21, pod „Zamiana 593". 4247

ROZMAITE

Dr. Klara FRISCH ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, ul. Wałowa 11, I. p. 4126

z 7% opustem sprzedaje w czerwcu

wszelkie towary bławatne i pościelo- we z okazyi

85 letniego jubileuszu założenia firmy

I. Drexler & Synowie, Lwów

plac Kapitulny 2. 5939

Magazyn pościeli, płócien, bławatów i bielizny.

WAFLE do lodów

oraz najprzedniejsze wafle deserowe i inne produkta waflowe, poleca w najlepszem wykonaniu po cenach konkurencyjnych

Gdańska Fabryka wafli, biszkoptów, keksów 5937

Głowacki & Co.,

Gdańsk, Stadtgebiet 1. Tel. 5812.

Wolne od cła, hurtowna sprzedaż wyłącznie.

Spółka.

Oddam realność nadającą się na fabrykę a składającą się:

Z kamienicy 1. piętrowej frontowej po 7 ubikacyi, z hali 35 metr. dług. 5½ metr. głęb. parter i piętro, ze stajni i wozowni, z prądem elektrycznym do motoru, z dwoma wjazdami, w stanie najkompletniej dobrym, wolne od zaraz.

Wiadomość do Administracyi pod:

4277 **„Fabryka we Lwowie“.**

Poniżej ceny kopalnianej

dostarcza 5914

miał węglowy i pospółkę

w każdej ilości i we wszystkich gatunkach

„MERKATOR“ KRAKÓW, Rynek gł. 17.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

stow. przem. Gospodnio-restauracyjnego i pokrewnych zawodów we Lwowie odbędzie się dnia 7 czerwca br. o g. 3 popoł. w wielkiej sali rękodzielniczej z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat podatkowy Dra Munda o patentach.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
3. Zamknięcie rachunków za r. 1921 i wniosek o udzielenie absolutoryum.
4. Budżet na rok 1922.
5. Sprawa zmiany statutu.
6. Wybór 3 członków do komisyi szkontrującej i 4 delegatów na Zgromadzenie pomocników na 1 rok.

W razie gdyby o godz. 3 popoł. nie zebrał się potrzebny komplet, odbędzie się Walne Zgromadzenie w myśl statutu §. 18. o godzinie 4 popoł. tego samego dnia, w tej samej sali, z tym samym porządkiem dziennym, przy jakimkolwiek komplecie.

4236 KAZIMIERZ MAKSYMOWICZ
przełożony Stowarzyszenia

Konkurs.

O. K. Z. w Krakowie ul. Bosacka, rozpisuje konkurs na dostawę większej ilości mąki żytniej 22 proc., żyta i owsa.

Oferenci mają składać oferty zaopatrzone stemplem (10 Mk.) w zamkniętej kopercie, z zapisem „Oferta na . . . . .) w kancelaryi głównej, dziennik podawczy O. Z. G. Nr. V.

W ofercie należy dokładnie zaznaczyć, rodzaj i jakość artykułu, termin dostawy, oraz pochodzenie z dołączeniem próbki i cenę.

Z wniesieniem oferty winien dostawca złożyć w Kasie Kom. Gosp. O. Z. G. Nr. V. wadyum w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej za artykuł.

O. K. Z. przy O. Z. G. Nr. V. będzie rozpatrywała oferty na swych posiedzeniach każdego dnia o godz. 5. 5969

L. 782 (OKZ·)T.

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

Rozprawa ofertowa.

Okręgowa Dyrekcya Odbudowy we Lwowie sprzeda w drodze przetargu publicznego jeden samochód ciężarowy marki „Arbenz“ na ogumieniu gumowem, o udźwigu 3 ch ton w stanie dobrym i do użytku zdolnym. Samochód można oglądać począwszy od dnia 12. czerwca 1922 r. w magazynach Powiatowego Biura Odbudowy we Lwowie na Persenkówce od godz. 9 do 2 popoł.

Reflektanci winni wnosić oferty do Okręgowej Dyrekcyi Odbudowy we Lwowie, ul. Batorego 34, w terminie do 24. czerwca b. r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na samochód ciężarowy“ oraz z dołączeniem kwitu na złożone w kasie podręcznej O. D. O. we Lwowie 100.000 Mk. (sto tysięcy marek) tytułem wadyum.

Otwarcie kopert i ewentualny ustny przetarg nastąpi w obecności oferentów lub ich upełnomocnionych zastępców w dniu 24. czerwca b. r. w biurze O. D. O. we Lwowie o godzinie 1. po poł.

Zwrot wadyów nieuwzględnionych oferentom nastąpi w dniu 24. czerwca niezwłocznie po skończonym przetargu. 4293

Dyrektor:
Inż. B. Welczer.



PLOMBY STALOWE

pierwszej jakości, jako niezbędne zamknięcia do paczek pocztowych, worków itp.

WINIETY

do worków, na sygna itp. poleca pierwsza w kraju Fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA S-wie w Sokalu.

Prosimy o żądanie oferty. 5158

„RAKSZAWA“

Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych zawiadamia Swych Akcyonaryuszy, że

NOWE AKCYE

wszystkich emisyi są gotowe

i wydaje się za zwrotem kwitów kasowych III. emisyi oraz potwierdzeń tymczasowych IV. emisyi w Centralnem Biurze Towarzystwa we Lwowie ul. Łozińskiego 4. codziennie od 9—11 przed poł. i od 4 do 5 popołudniu. 4302

Równocześnie wymienia się stare akcye I. i II. emisyi, opiewające na 200 kor. na nowe akcye opiewające na 140 Mk.

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej straży pożarnej. Wymagane są następujące kwalifikacye:

1. Obywatelstwo państwowe.
2. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
3. Świadectwo egzaminu przepisaneeo dla naczelników straży ogniowej w miastach rządzących się ustawą z dnia 13-go marca 1899.
4. Długoletnia praktyka przy instytucyach tego rodzaju w innych miastach.

Warunki wedle umowy.

Udokumentowane podania wnosić należy najpóźniej do dnia 15. czerwca 1922 r. 6970

Rządowy Komisarz miasta:
Dr. Lenkiewicz.

Lwowskie Towarzystwo naftowe i handlowe

Stowarzyszenie zar. z ogr. por. we Lwowie zwołuje na dzień 16. czerwca b. r. godz. 9 rano w lokalu stow. przy ul. Sykstuskiej 46

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków

z następującym porządkiem dziennym:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1921;

b) Przedłożenie bilansu za rok 1921 i sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;

c) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi;

d) Zatwierdzenie bilansu i rozdziału zysku za rok 1921;

e) Wnioski.

(§. 34. statutu: „Do ważności uchwał na Walnem Zgromadzeniu wystarcza każda ilość zebranych członków, do zmiany statutu i rozwiązania stowarzyszenia potrzeba obecności przynajmniej połowy członków do udziału w niem uprawnionych. Jeżeli taka ilość członków się nie zbierze, odbędzie się dnia następnego o tej samej porze ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, to drugie Zgromadzenie uchwala bez względu na ilość obecnych członków. W zgłoszeniu zwołującem Walne Zgromadzenie należy zwrócić na to uwagę“).

DYREKCYA.

Lwów, 7. czerwca 1922.

(Przedruku nie płaci się). 5973

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.